W I A D O M O Ś C I   Z   A N G L I I

BIULETYN PRASOWY

Rok I. Warszawa, 4 sierpnia 1939 r. Nr 18.

BRYTYJSKA FLOTA REZERWOWA.

W ostatnich dniach rząd Wielkiej Brytanii powołał na ćwiczenia 25.000 marynarzy rezerwy, zaś w dniu 9 sierpnia król Jerzy VI przeprowadzi inspekcję przeszło sześćdziesięciu jednostek rezerwy floty w zatoce Weymouth. Flota ta, w skład której wchodzą: okręty bojowe, lotniskow krążowniki, kontrtorpedowce oraz okręty podwodne weźmie udział w szeregu ćwiczeń morskich, które odbędą się w pobliżu brzegów brytyjskich w ciągu sierpnia i września.

Już sam fakt, że poza olbrzymią stałą flotą Wielka Brytania posiada flotę rezerwową daje pojęcie o sile morskiej tego mocarstwa. Moralne i materialne walory tych rezerwowych okrętów bojowych bynajmniej nie powinny być lekceważone. W dniu 31 grudnia 1938 r. stan liczebny rezerwy floty brytyjskiej wynosił: 25 krążowników, 2 lotniskowce i 44 kontrtorpedowce.

Admiralicja brytyjska utrzymuje stale w pogotowiu wojennym pewną ilość jednostek floty, wystarczającą dla zapewnienia bezpieczeństwa na handlowych szlakach morskich, oraz 22 nowoczesnych krążowników, pełniących służbę w bazach zamorskich, które stanowią odpowiednią siłę mogącą odeprzeć każdą niespodziewaną napaść. W czasie wojny flota ma jednak do wypełnienia wiele różnorodnych zadań, toteż rezerwa floty jest utrzymywana stale w takim stanie, aby w razie potrzeby w każdej chwili mogła na pokład przyjąć zmobilizowaną załogę.

W zasadzie, stosownie do przepisów, rezerwa floty ma być gotowa do walki w ciągu czternastu dni od ogłoszenia mobilizacji; w rzeczywistości jednak, jak to zresztą okazało się w czasie kryzysu wrześniowego w roku ubiegłym, już w 48 godzin po ogłoszeniu mobilizacji dwa okręty rezerwowe były w pełnym pogotowiu wojennym.

Ta niezwykła sprawność floty rezerwowej jest zasługą świetnej organizacji Admiralicji, lecz przede wszystkim zasługą korpusu oficerskiego i marynarzy rezerwy.

Kontrtorpedowce floty rezerwowej są zwykle zakotwiczone grupami po cztery, w ten sposób, że jeden okręt dostarcza światła i siły elektrycznej trzem pozostałym. Utrzymanie tych okrętów w idealnym porządku, jakiego wymagają okręty bojowe, oraz dział i maszyn w stanie zdolnym do użytku, przy pomocy minimalnej obsługi jest rzeczą niezwykle trudną. Niektóre większe krążowniki floty rezerwowej służą jako okrę-

ty szkolne i dlatego posiadają liczniejsze załogi. Krążownik taki w czasie podróży ćwiczebnych zabiera trzy piąte normalnej obsługi maszynowej, 24 wykwalifikowanych marynarzy oraz 150 elewów. Inne krążowniki posiadają natomiast załogę tak niewielką, że tylko dzięki niezwykłej sprawności marynarzy i oficerów okręty są utrzymywane w stanie, który pozwala, iż w chwili gdy na pokładzie zjawiają się rezerwiści od razu wre praca nad uruchomieniem całego skomplikowanego aparatu.

Przed zeszłorocznym kryzysem wrześniowym okręty floty rezerwowej były uważane za "tyły" floty, tj. miejsca przydziału dla oficerów i marynarzy, którzy przejść mieli w stan spoczynku. Ten stan rzeczy jednak zasadniczo się zmienił. Obecny dowódca Floty rezerwowej Wice-Admirał Horton, słynny dowódca okrętów podwodnych z czasów Wielkiej Wojny, jest jednym z najdzielniejszych i najbardziej czynnych oficerów marynarki. Jego niezwykła energia udzieliła się wszystkim jego podkomendnym, każdy z nich musi być nie tylko sam świetnie wyćwiczony, ale musi być dobrym instruktorem, tak aby potrafił jak najlepiej obznajmić każdego rezerwistę z jego obowiązkami.

Większość okrętów rezerwowych stacjonuje w portach Portsmouth, Chatham i Devonport, niektóre zaś kontrtorpedowce i traulery mają swoją bazę w Rosyth w Szkocji. Wszystkie główne bazy zamorskie, a więc Malta, Singapore, Aleksandria i Hong Kong posiadają swoją flotę rezerwową oraz odpowiednie zapasy amunicji i bunkru.

KOBIECA SŁUŻBA POMOCNICZA W WIELKIEJ BRYTANII.

Współczesny sposób prowadzenia wojny wymaga, aby każdy obywatel narówni z żołnierzem pod bronią wziął udział w obronie kraju. W organizacji tej obrony wielka rola przypada kobietom. Tę prawdę zrozumiały kobiety angielskie i objęły wielki odcinek pracy w służbie pomocniczej, zarówno bezpośrednio przy samej armii, jako kobiece oddziały armii terytorialnej, jak również przy organizowaniu obrony biernej kraju.

Zajmiemy się przede wszystkim Ochotniczą Służbą Kobiet Obrony Biernej, która została zapoczątkowana przed rokiem i skupia oraz szkoli wszystkie kobiety, które pragną wziąć udział w organizowaniu obrony biernej kraju.

Główna siedziba Ochotniczej Służby Kobiet znajduje się w Londynie i posiada na terytorium wysp Brytyjskich 800 oddziałów. Oddziały miejscowe zajmują się propagandą oraz rekrutacją członkiń, jak również przygotowują plan pracy na miejscu. Praca kobiet obejmuje następujące działy: obrona przeciwlotnicza /41%/, pomoc sanitarna /20%/, ewakuacja /31%/, oraz transport i łączność /8%/.

Ochotniczka, która zgłasza się do służby, przechodzi przeszkolenie w jednym z wyżej wymienionych działów, stosownie do posiadanych już kwalifikacyj i osobistych zamiłowań. A więc, kobieta umiejąca prowadzić samochód zostaje przydzielona do Kobiecego Pomocniczego Korpusu Sanitarno-Transportowego, gdzie przechodzi specjalne przeszkolenie; uczy się prowadzić samochód w nocy bez świateł, w masce gazowej itd. Poza tym, aby zostać szoferem ambulansu musi przejść przeszkolenie sanitarne. Musi również poznać dobrze topografię swego miasta oraz okolicy, w której będzie pracowała. Kobiety, które posiadają swoje prywatne samochody, tworzą specjalne oddziały, które w razie potrzeby będą zajmowały się transportowaniem lżej rannych i rekonwalescentów do szpitali, względnie ich domów.

Następny dział, do którego nie mniej liczne są zgłoszenia to praca sanitarna. Wyszkolenie polega na opanowaniu umiejętności udzi l nia pierwszej pomocy oraz zasad ogólnej pielęgnacji chorego. Po ukończeniu kursu teoretycznego, następuje praca w szpitalach, która obejmuje conajmniej 50 godzin praktyki. Główny nacisk jest położony na umiejętne pielęgnowanie chorego, aby w razie potrzeby nowe sanitariuszki mogły zastąpić w szpitalach zawodowe pielęgniarki, które odejdą do bardziej odpowiedzialnej, wymagającej specjalnych umiejętności, pracy.

Jednym z najbardziej poważnych odcinków pracy to obrona przeciwlotnicza.Kobiety,które w razie potrzeby obejmą rolę opiekunek,przechodzą kurs obrony przeciwgazowej,ratownictwo sanitarne i przeciwpożarowe, oraz topografię swego obszaru z uwzględnieniem położenia wszelkich schronów, oraz wszelkich obiektów o charakterze użyteczności publicznej. Wyznaczone kobiety - opiekunki dzielnic będą dawały sygnały alarmowe w razie nalotów oraz będą odwoływały stan ostrego pogotowia.

Trzecim odcinkiem pracy, która została powierzona kobietom - to ewakuacja dzieci, starców i inwalidów z zagrożonych okolic i wielkich miast. Tysiące kobiet zgłosiło się ochotniczo, jako ewentualne opiekunki czteromilionowej rzeszy dzieci, która będzie podlegać ewakuacji w chwili wybuchu wojny. Na wsiach i na prowincji kobiety współpracują z miejscowymi organizacjami samorządowymi przy przygotowaniu pomieszczeń dla ewakuowanych oraz zapewnienia im aprowizacji. Domy ludowe zostają przygotowane na ewentualne schroniska, małe domki na szpitale i domy wypoczynkowe. Mieszkanki miasteczek i wiosek, które zgłosiły gotowość przyjęcia pod swoją opiekę małych uchodźców z miast przechodzą również specjalne przeszkolenie w zakresie opieki nad dzieckiem oraz chorymi.

Kobieta angielska z całą świadomością i gotowością stanęła do pracy, która w razie wojny zapewni ład i opiekę całemu społeczeństwu.

PROFESOR J.B.S.HALDANE - NIEUSTRASZONY RZECZOZNAWCA.

W czasie rozpraw sądowych w sprawie zatonięcia okrętu podwodnego "Thetis", jako rzeczoznawca występował profesor chemii, J.B.S. Haldane, który przeprowadził na sobie niezwykłe doświadczenia, aby poznać jakich doznali sensacyj marynarze zamknięci w tragicznym okręcie.

W tym celu profesor Haldane spędził czternaście i pół godzin w uszczelnionej komorze, zapisując szczegółowo odczuwane przez siebie zmiany fizyczne i moralne wywołane stopniowym pogarszaniem się stanu powietrza w zamkniętej komorze. Przez cały czas swego zamknięcia, posuniętego aż do ostatnich granic możliwości, profesor, mimo pogarszającego się samopoczucia, nie stracił przytomności i dzięki swym notatkom był w możności na rozprawie sądowej dokładnie opisać ostatnie chwile bohaterskich marynarzy.

Profesor Haldane ma opinię nieustraszonego. W czasie Wielkiej Wojny brał udział w walkach jako oficer słynnego pułku "Czarnej Straży" i przeprowadzał doświadczenia nad miotaczami bomb, które zostały wprowadzone do armii w r. 1915.

Po wojnie objął katedry w Oksfordzie, Cambridge i Londynie. Poza swą działalnością naukową, znany jest jako świetny pisarz i polityk. Ostatnio wydał pracę o obronie przeciwlotniczej, która miała duży wpływ na zorganizowanie tej obrony w Londynie.

UNIWERSYTET LONDYŃSKI.

Od paru lat trwają roboty nad rozbudową gmachów Uniwersytetetu Londyńskiego w ogólnej liczbie pięciu. Całkowity koszt obliczony został na trzy miliony funtów, z których połowa została już wydatkowana. Centralny gmach o imponujących rozmiarach został obecnie oddany do użytku.

Uniwersytet Londyński zasługuje całkowicie na miano wszechnicy wszechświatowej. Studiuje tam bowiem, pg. ostatnich danych - 3.208 studentów cudzoziemców, przy czym 410 pochodzi z Afryki, 1.285 - z Azji, 432 - z Ameryki, 888 - z Europy oraz 193 - z Australii i jej wysp.

OD REDAKCJI.

Redacja "Wiadomości z Anglii" posiada oryginalne artykuły w języku angielskim oraz bogaty wybór fotografii dla bezpłatnego użytku prasy.

Jednocześnie Redakcja uprzejmie prosi pisma o przysyłanie numerów, w których ukazały się przedruki z Biuletynu.

Redakcja czynna jest od godz. 11 - 1, tel. 2.73.77.